

Andrzej Maciej Brzeziński

ANTYMILITARYZM JEANA JAURÈSA (1859—1914)

Jaurésowska krytyka militarystyki nie była do tej pory przedmiotem pogłębionych analiz badawczych¹. Tymczasem antymilitaryzm był istotnym elementem programu i antywojennej działalności francuskiego trybuna. Będąc czołowym politykiem III Republiki Francuskiej, wybitnym teoretykiem i działaczem francuskiego oraz międzynarodowego ruchu socjalistycznego J. Jaurès prowadził uporczywą walkę przeciwko militarystce i groźbie światowej wojny. Jako parlamentarzysta, publicysta, przywódca Sekcji Francuskiej Międzynarodówki Robotniczej (SFIO) oraz jeden z liderów II Międzynarodówki J. Jaurès wniósł oryginalny wkład do antywojennych i antymilitarystycznych tradycji ruchu socjalistycznego.

Antymilitaryzm rozumiany jako „teoria i praktyka walki przeciwko militarystce” powstał w wyniku dyskusji oraz uchwał kongresów I i II Międzynarodówki. Był jednym z ważnych punktów programu walki międzynarodowego proletariatu z kapitalizmem i groźbą wojny. Zakładał m. in. realizację takich celów, jak: zniesienie stałej armii, likwidację zbrojeń, walkę z groźbą wybuchu imperialistycznej wojny, pojęcie wojen kolonialnych, krytykę sojuszy militarnych mocarstw, walkę z propagandą militarystyczną i szowinistyczną². Hasła te głosili

¹ Fragmentarycznie o antymilitaryzmie J. Jaurès pisał: M. Auclair, *La vie de Jaurès ou la France d'avant 1914*, Paris 1954; H. Goldberg, *Life of Jean Jaurès*, Madison 1962; N. N. Mołczanow, *Zores*, Moskwa 1969; A. Hauriou, *Jaurès et le problème de l'armée*, „Cahiers Internationaux” 1959, n° 106, s. 67—71; A. Z. Manfred, *Żan Zores — bорец против реакции и войны*, [w:] *Oczerki historii Francji XVIII-XX w. Sbornik statiej*, Moskwa 1961, s. 394—417. Z autorów polskich W. Poniecki (*Myśliciele i bojownicy*, Warszawa 1935, s. 71) pisał, że J. Jaurès był „antymilitarystą i pacyfistą w całym tego słowa znaczeniu”. Zob. A. M. Brzeziński, *Jean James — polityk i myśliciel*, Łódź 1983, s. 197—234 (artykuł został złożony do druku w 1981 r.).

² Por. *Antywojenne tradycje w międzynarodowym ruchu robotniczym*, red. J. G. Tomkin, Warszawa 1977; L. L. Lorwin, *Antimilitarism*, [in:] *Encyclopaedia of the Social Sciences*, t. 2, New York 1949, s. 115—116; *Antimilitarismus*, [w:] *Kleines Politisches Wörterbuch*, Berlin 1978, s. 50—51.

i propagowali czołowi działacze II Międzynarodówki — Róża Luksemburg, Karl Liebknecht i Włodzimierz Lenin. W kwestiach tych wypowiedział się również J. Jaurès, wnosząc do teorii antymilitaryzmu myśli oryginalne, choć często kontrowersyjne.

Jean Jaurès reprezentował antymilitaryzm wywodzący się z tradycji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, którego cechą charakterystyczną była niechęć, a nawet wrogość do armii zawodowej³. Nastroje antymilitarystyczne odżyły bezpośrednio po klęsce II Cesarstwa i dawały znać o sobie z różnym nasileniem aż do wybuchu I wojny światowej. W III Republice Francuskiej uważano armię za ostoję sił konserwatywnych, których trzon stanowił korpus oficerski rekrutowany w dużym stopniu z elementów arystokratycznych. Mimo podporządkowania armii władzy państwowej w III Republice silne były obawy przed groźbą wojskowego zamachu stanu. Groźba taka zaistniała zresztą w styczniu 1889 r., kiedy to gen. Georges Boulanger mógł objąć ster rządów. Także w lutym 1899 r. skrajna prawica nacjonalistyczna usiłowała dokonać zamachu stanu, opierając się na sile wojska. Mimo że garnizon paryski odmówił swego poparcia dla spiskowców, nieufność i niechęć społeczeństwa wobec armii pogłębiły się. Z drugiej jednak strony armia była nadzieją kół nacjonalistycznych i militarystycznych, które dążyły do wojny odwetowej z Niemcami i odzyskania Alzacji i Lotaryngii, utraconych w 1871 r. W tym duchu prowadziły agitację skrajnie nacjonalistyczne organizacje (Liga Patriotów, *Action Française*) oraz prawicowa prasa. Propaganda ta spotykała się z krytyką części republikańskiej burżuazji i sił lewicy. Niechęć do armii reprezentowała młodzież akademicka, organizacje i stowarzyszenia oświatowe oraz pisarze-naturaliści, którzy wydawali antywojenne i antywojskowe powieści⁴. Wrogie wobec armii, a zwłaszcza wobec korpusu oficerskiego, nastroje wzmogły się w związku ze sprawą kapitana Alfreda Dreyfusa, która w latach 1896—1906 bulwersowała francuską, a także europejską opinię publiczną⁵. Afera ta ujawniła stronnictwo wojskowego wymiaru sprawiedliwości, który nie chciał podjąć rewizji procesu niewinnie skazanego oficera. W końcu okazało się, że A. Dreyfusa skazano na podstawie dokumentów sfalszowanych w Sztabie Generalnym.

Najostrzej występowali przeciw armii anarchiści i pozostający pod ich wpływem syndykaliści skupieni w Powszechnej Konfederacji Pracy

³ J. J. Wiatr, *Militaryzm a demokracja*, Warszawa 1966, s. 86.

⁴ S. Wędkiewicz, *Spółczesność a armia w rewolucyjnej Francji*, Kraków 1924, s. 29—32.

⁵ M. Baumont, *Aux sources de l'Affaire. L'Affaire Dreyfus d'après les archives diplomatiques*, Paris 1959; G. Chapman, *The Dreyfus Case. A Reassessment*, London 1955.

(CGT). Uważali oni armię za najgroźniejszy organ represyjny państwa. W tysiącach ulotek, broszur i afiszy CGT potępiała używanie wojska do tłumienia strajków i manifestacji robotniczych. Domagano się zniesienia obowiązku służby wojskowej, zalecano rezerwistom czynny opór na wypadek wybuchu wojny. Po 1900 r. CGT pozostająca pod znacznym wpływem anarchistów — Georges Yvetot i Émile'a Pougeta — zaczęła lansować ideę powszechnego strajku i powstania zbrojnego jako środków zapobiegających wybuchowi wojny. Utworzono specjalny fundusz „sous dla żołnierza”, z którego robotnikom powoływanym do służby wojskowej wypłacano drobne pensje, aby nie dopuścić do oderwania ich od klasy robotniczej i wykorzystywania w walkach wewnętrznych jako siły represyjnej. W 1901 r. CGT opublikowała antymilitarystyczny traktat *Manuel du Soldat*, który rozszedł się w wielu wydaniach. Nawoływał on żołnierzy do łamania dyscypliny wojskowej, budził ich nieufność do kadry oficerskiej⁶.

Wobec głoszonych przez anarchistów i syndykalistów skrajnych haseł antymilitarystycznych J. Jaurès zajmował stanowisko negatywne. Nie ulega wątpliwości, że krytycznie odnosił się od armii zawodowej, a zwłaszcza do reakcyjnego korpusu oficerskiego. W okresie afery A. Dreyfusa, socjalista francuski, wbrew stanowisku własnej partii, należał do najaktywniejszych obrońców nieszczęśliwego oficera i domagał się rewizji procesu. W wielu artykułach piętnował „kastę oficerów” i zwalczał „wojskową reakcję”, którą uważał za groźbę dla republikańskiego ustroju Francji⁷.

J. Jaurès był jednak przeciwnikiem antymilitarystycznych teorii, które sprowadzały się do demoralizowania żołnierzy i pozbawiały kraj siły obronnej. Na zjeździe partii socjalistycznej w Bordeaux w 1903 r. krytycznie oceniał propagandę antymilitarystyczną anarchistów i syndykalistów. Twierdził, że akcja prowadząca do dezorganizacji armii, osłabiająca morale żołnierzy i podważająca ich zaufanie do przełożonych jest „nierozsądna i błędna”. J. Jaurès dowodził, że kolportowany przez CGT *Manuel du Soldat* spełnia niewłaściwą rolę. Osłabia bowiem energię i wolę żołnierzy, czyni z nich ludzi słabych i niepewnych, którzy mogą zawieść w chwili rewolucyjnej próby. Twierdził, że „każdy żołnierz dezterter jest stracony dla rewolucji socjalnej”⁸. J. Jaurès proponował więc, aby wychowywać żołnierzy w duchu sta-

⁶ R. Andréani, *L'antimilitarisme en Languedoc méditerranéen avant la première guerre mondiale*, „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine” 1973, t. 20, s. 104—123; Wędkiewicz, *op. cit.*, s. 38—39.

⁷ Artykuły J. Jaurès na temat sprawy A. Dreyfusa zostały zebrane w książce: *Les Preuves. Affaire Dreyfus*, Paris 1899.

⁸ „La Revue Socialiste” 1903, no 221 (Mai), s. 563—564.

nowości i siły oraz uświadomić im, że nabyte w koszarach doświadczenia wojskowe mogą w przyszłości wykorzystać w walce o socjalizm. Nie zgadzał się również z generalną krytyką, a nawet potępieniem kadry oficerskiej. Uważał, że „dyskwalifikacja moralna” powinna dotyczyć jedynie tych oficerów, którzy skompromitowali się „szczególnymi zbrodniami”. Zwracał uwagę, że część korpusu oficerskiego może być przydatna w warunkach rewolucji socjalnej. Odwoływał się tu do historii Wielkiej Rewolucji Francuskiej, kiedy to obok dowódców wyłonionych z ludu walczyli oficerowie *ancien régime'u*, służąc rewolucji swym doświadczeniem i wiedzą wojskową. J. Jaurès przestrzegał więc przed pochopnym krytykowaniem ludzi, którzy mogą znaleźć się w kadrze „milicji socjalistycznej i ludowej”⁹.

Należy podkreślić, że J. Jaurès — chyba jako jedyny z działaczy socjalistycznych — prowadził intensywne studia nad zagadnieniami wojskowymi, dotyczącymi zwłaszcza obronności kraju. W latach 1907—1910 zbierał materiały i analizował dzieła wybitnych strategów europejskich. Studiował m. in. skrypty wykładów gen. Ferdinanda Focha w Wyższej Szkole Wojennej i ogólne, nie objęte tajemnicą, części planu wojennego hr. Alfreda von Schlieffena, szefa niemieckiego Sztabu Generalnego. W 1910 r. J. Jaurès wszedł w skład Komisji Wojny Izby Deputowanych, w pracach której uczestniczył z przykładową regularnością¹⁰. Efektem studiów J. Jaurèsa nad zagadnieniami wojskowymi była obszerna praca zatytułowana *Nowa Armia (L'Armée Nouvelle)*, która ukazała się drukiem w 1911 r.

J. Jaurès dochodził w niej do wniosku, że „instytucja wojska jest do pogodzenia z demokracją”. Uważał, że nastąpi to, jeśli proletariát podejmie dzieło przeobrażenia instytucji wojskowych. Proponował więc „zastąpienie armii półnarodowej, półzawodowej, półdemokratycznej i półoligarchicznej, która dziś istnieje, przez armię naprawdę narodową i ludową, która nie będzie mogła zwrócić się przeciw prawom klasy robotniczej i przeciw jej pragnieniu pokoju”¹¹. Udowadniał, że zniesienie stałej armii i zastąpienie jej przez powszechne uzbrojenie ludu uniemożliwi rządowi prowadzenie agresywnej polityki, jednocześnie zaś zapewni doskonałą obronę kraju. Wskazywał, że dotychczasowa armia oparta na zawodowym korpusie oficerskim i podziale między stanem czynnym wojska a rezerwą jest politycznie reakcyjna i militarnie nieskuteczna. Proponował dlatego wprowadzenie systemu po-

⁹ Ibidem, s. 565.

¹⁰ D. Ligon, *Jaurès au Parlement*, [in:] Jean Jaurès, Paris 1962, s. 146.

¹¹ J. Jaurès, *L'Armée Nouvelle*, Paris 1915, s. 355—356; zob. J. J. Wiatr, *Jaurès koncepcja Armii Ludowej*, [w:] J. Jaurès, *Wybór pism*, red. J. Strzelecki, Warszawa 1970, s. 683—698.

wszechnego uzbrojenia ludu w postaci armii milicyjnej. Żołnierzem byłby więc każdy obywatel (robotnik, chłop, rzemieślnik), który powinien przechowywać w domu mundur a nawet broń, aby w każdej chwili być gotowym do obrony ojczyzny. J. Jaurès przewidywał, że po sześciomiesięcznej służbie w koszarach rezerwiści w wieku od 21 do 34 lat powinni odbywać okresowe ćwiczenia wojskowe. Uznając, że granica francusko-niemiecka jest najbardziej zagrożona, proponował umocnienie jej silnym systemem fortyfikacji. Uważał, że zamieszkująca w rejonie nadgranicznym ludność w wieku od 21 do 40 lat powinna wprawiać się w żołnierski tryb stałego pogotowia. J. Jaurès proponował zasadniczą zmianę sposobu rekrutacji oficerów. Jego zdaniem, grupę oficerów zawodowych stanowić powinni jedynie specjaliści-instruktorzy. Obok nich kadrę oficerską uzupełnialiby cywile, którzy mieliby zdobywać kwalifikacje nie w szkołach wojskowych, ale na specjalnych wydziałach uniwersyteckich. Trzecią grupę oficerów stanowiliby wyróżniający się podoficerowie. Obowiązywałaby zasada jednakowego ilościowo udziału każdej z tych grup. Propozycja ta zmierzała więc do likwidacji kasty zawodowych oficerów, odróżniających się pochodzeniem i przebiegiem kariery od reszty społeczeństwa.

Jaurèsowska propozycja „armii ludowej” podważała więc nihilistyczny antymilitaryzm anarchistów i syndykalistów. J. Jaurès podkreślał zresztą w swojej pracy, że socjalistom francuskim droga jest sprawa obrony ojczyzny. Wskazywał, że socjaliści dążą do wzmocnienia systemu obronnego kraju. Pragną zorganizować go tak, aby Francja zdołała obronić się o własnych siłach, w razie gdyby przyszło jej walczyć bez pomocy sojusznika. Swoją koncepcję „armii ludowej” J. Jaurès wspierał analizą doświadczeń Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Idea powszechnego uzbrojenia ludu zrodziła się bowiem w czasie rewolucji jako wytwór myśli politycznej i wojskowej radykalnego ugrupowania jakobinów (Marat, Saint-Just, Carnot) oraz spontanicznej praktyki mas ludowych. Jakobini byli przekonani, że powszechne uzbrojenie ludu da republikańskiej Francji niezwycięzoną armię ludową. J. Jaurès uważał, że jakobini mieli rację. Znaczna część jego książki jest pochwałą doświadczeń wojskowych Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Należy wspomnieć, że jakobińska koncepcja powszechnego uzbrojenia ludu i zniesienia armii stałej wzbogaciła ideologiczny dorobek ruchu robotniczego. Do wzoru jakobińskiego sięgnęła Komuna Paryska 1871 r. udowadniając, że ludowa siła zbrojna zdolna jest walczyć przeciwko wojskom regularnym. Paryski kongres II Międzynarodówki w 1889 r. przyjął rezolucję *O zniesieniu stałego wojska i po-*

wszechnym uzbrojeniu narodu uznając ją za część programu socjalistycznego¹². Do idei tej nawiązywali wielokrotnie Karl Kautsky, Róża Luksemburg i Włodzimierz Lenin. Książkę J. Jaurès'a należy więc zaliczyć do tradycji radykalnego nurtu ruchu robotniczego. Trzeba jednak stwierdzić, że utworzenie „armii ludowej” w burżuazyjnej republice było sprawą nierealną. Propozycja ta nigdy nie znalazła praktycznego zastosowania w oficjalnej polityce wojskowej Francji.

J. Jaurès był zdecydowanym przeciwnikiem wojen, które uważał za największe nieszczęście ludzkości. Wojnę obronną, o której pisał w *Nowej Armii* traktował jako konieczność ostateczną. Potępiał natomiast wojny agresywne, protestował przeciwko rozstrzyganiu sporów międzynarodowych drogą wojny. Narażając się francuskim nacjonalistom i militarystom krytykował ostro ideę wojny odwetowej z Niemcami. Rozumiejąc jednak, że sprawa Alzacji i Lotaryngii ciąży poważnie na stosunkach francusko-niemieckich szukał pokojowych rozwiązań tego problemu. Zgadzał się z głosami niektórych pacyfistycznie nastrojonych polityków burżuazyjnych proponujących utworzenie z obu prowincji państwa neutralnego. Istniały też propozycje, aby Niemcy zwróciły Francji Alzację i Lotaryngię w zamian za rekompensatę kolonii¹³. J. Jaurès uważał zresztą, że wyzwolenie Alzacji i Lotaryngii może nastąpić „w rezultacie rozwoju swobód politycznych i sprawiedliwości społecznej w samych Niemczech”¹⁴. Mówił o tym w Izbie Deputowanych 7 III 1895 r. Kilka lat później pisał w *La Petite République* (25 I 1902 r.) następująco: „...nie mamy prawa podtrzymywać kwestii Alzacji i Lotaryngii jako ciągłej podstawy dla ewentualnej wojny, nieufności i niepokoju w świecie. Nie mamy prawa pod brutalnym mianem odwetu i niewinnym mianem odszkodowania oczekiwać od przyszłości względów siły. Musimy oddziaływać na europejski porządek publiczny i usuwać najboleśniejse następstwa gwałtu, jaki został nam zadany przed trzydziestu jeden laty, innymi drogami — przez umacnianie powszechnego pokoju”¹⁵. Poglądu tego nigdy nie zmienił. Stanowisko J. Jaurès'a wobec wojen było bliskie poglądom pacyfistów. Odrzucał bowiem nawet sprawiedliwe wojny ludów uciskanych, choć uznawał ich prawo do niepodległego bytu państwowego.

Niekonsekwentne było stanowisko J. Jaurès'a wobec kwestii kolonializmu. Potępiał on wojny kolonialne, ale akceptował pokojową drogę

¹² *Antywojenne tradycje...*, s. 75.

¹³ H. Hiegel, *Le pacifiste Paul d'Estournelles de Constant (1852—1924)*, „L'Information Historique” 1974, no 5, s. 217—218.

¹⁴ Z. Zores, *Przeciw wojny i kolonialnej polityki*, Moskwa 1961 (tłum. z franc.), s. 105.

¹⁵ Jaurès, *Wybór pism*, s. 678.

uzależniania krajów zamorskich¹⁶. Twierdził, że Francja ma prawo do Maroka, aby wypełnić w tym kraju swoją „misję cywilizacyjną”. Krytykował jedynie użycie wojska przeciwko Marokańczykom, propagując politykę „rozumnego przenikania”. W 1908 r. J. Jaurès potępił decyzję rządu francuskiego, który wysłał do Casablanki okręty wojenne i korpus ekspedycyjny do stłumienia wystąpień tubylców. J. Jaurès dowodził w Izbie Deputowanych, że „polityka — cierpliwa, ludzka, uważna i szlachetna — uczyni z Maroka, bez naszej pretensji do wyłączności, kraj podatny na promieniowanie Francji”¹⁷. W 1912 r. protestował przeciwko „ujarzmianiu” Maroka i sprzeciwiał się ogłoszeniu protektoratu Francji nad tym krajem (30 V 1912 r.). Występując w Izbie Deputowanych 28 VI 1912 r. domagał się anulowania układu o protektoracie i zawarcia nowej konwencji francusko-marokańskiej, która „więcej liczyłaby się z uczuciami, prawami, niezawisłością Maroka”¹⁸.

Istotnym elementem antymilitaryzmu międzynarodowego ruchu robotniczego była kwestia zasad i metod walki proletariatu z groźbą imperialistycznej wojny. Od końca XIX w. sytuacja międzynarodowa ulegała stałemu pogorszeniu. Zaostarzająca się walka mocarstw imperialistycznych o nowy podział świata prowadziła nieuchronnie do zbrojnego starcia o charakterze globalnym. Wojna rosyjsko-japońska 1904—1905 r., kryzys francusko-niemiecki na tle Maroka w 1905 r., kryzys bośniacki 1908—1909 r., wojny bałkańskie z lat 1911—1912 — to tylko niektóre z niebezpiecznych konfliktów, jakie poprzedziły wybuch I wojny światowej. Europa podzielona na dwa antagonistyczne bloki państw Trójprzymierza i Trójp porozumienia czyniła przygotowania do wojny. Największym niebezpieczeństwem dla pokoju był antagonizm niemiecko-angielski, mający swoje podłoże w rywalizacji handlowej, kolonialnej i morskiej.

Wobec rysującej się coraz wyraźniej groźby wybuchu imperialistycznej wojny proletariat międzynarodowy usiłował wypracować własne stanowisko. Kwestia ta budziła jednak poważne kontrowersje. We Francji skrajne w tej sprawie stanowisko reprezentował Gustaw Hervé, z zawodu nauczyciel, były anarchista. W 1901 r. opublikował on niezwykle ostre artykuły antymilitarystyczne w czasopismach „Pioupiou de l'Yonne” i „Travailleur Socialiste”, które podpisywał jako „człowiek bez ojczyzny”. G. Hervé wzywał robotników do odrzucenia wszelkich form

¹⁶ W 1885 r., w początkach swej działalności parlamentarnej J. Jaurès głosował nawet za kredytami dla korpusu ekspedycyjnego wysłanego do Tonkinu. Zob. J. Bruhat, *Zan. Żores i kolonialna problema*, „Francuzkij żeżegodnik”, 1958, s. 408—427.

¹⁷ Jaurès, *Wybór pism*, s. 883.

¹⁸ Żores, *Protiw wojny...*, s. 207.

burżuazyjnego patriotyzmu. Głosił, że na każdą wojnę, niezależnie od jej charakteru, odpowiedzieć należy powszechnym strajkiem i zbrojnym powstaniem¹⁹. W 1908 r. założył pismo „La Guerre Sociale”, w którym propagował pólanarchistyczny program walki przeciwko militaryzmowi.

Krańcowo różną od G. Harvégo pozycję zajmowało lewe skrzydło partii socjalistycznej. Jules Guesde i jego zwolennicy uznawali wojnę za nieodłączną cechę kapitalizmu. Uważali więc, że dopóki kapitalizm nie zostanie zniesiony, walka przeciwko groźbie wojny jest bezsensowna. Odrzucali ideę strajku powszechnego i powstania zbrojnego w przypadku wybuchu wojny. Twierdzili, że obowiązkiem socjalistów i robotników jest obrona ojczyzny²⁰.

J. Jaurès polemizował zarówno z herweistami, jaki z guesdystami. Twierdził, że poglądy G. Hervégo mają postać „zbyt uproszczoną i zbyt jednostronną”. Podkreślał, że błędem G. Hervégo było to, iż „zlekceważył on częściowo rzeczywistość i nie wziął dostatecznie pod uwagę faktu istnienia narodów oraz konieczności obrony i zachowania przez proletariat światowy samodzielności narodów”²¹. W 1907 r. J. Jaurès podkreślił, że „w obecnym stanie świata niemożliwy jest obojętny stosunek proletariuszy do niepodległości narodowej”. Za „trwałą” i „zdrową” cechę herweizmu uznał jedynie odwoływanie się do „zorganizowanej siły proletariuszy o zwalczanie militaryzmu i wojny”.

Zgadzając się z guesdystami, że wojny są immanentną cechą kapitalizmu²², J. Jaurès krytykował ich za bierne stanowisko, jakie zajmowali wobec groźby imperialistycznej wojny. Dążąc do pogodzenia

¹⁹ W. Lenin dowodził, że strajk generalny i powstanie zbrojne jako odpowiedź na wypowiedzenie wojny oddawałoby proletariat w ręce burżuazji. Zobowiązywałoby bowiem proletariat do wystąpienia niezależnie od tego, czy jest do tego przygotowany i czy takie wystąpienie jest w danej chwili celowe. Zob. W. I. Lenin, *Wojący militarizm i antymilitarystyczna taktyka socjaldemokracji*, [w:] *Dzieła*, t. 15, Warszawa 1956, s. 182–186.

²⁰ L. Figueres, *Sur la position de Jaurès et du jaurèssisme dans le mouvement ouvrier français d'avant 1914*, „Cahiers du Communisme” 1956, no 4, s. 413–435; J. Jemnitz, *Bojba francuskiej socjalistycznej partii przeciw ugrozie wojny 1907–1914 gg.*, „Francuskiej jeżegodnik” 1968, s. 123–158.

²¹ Jaurès, *Wybór pism*, s. 825.

²² J. Jaurès twierdził, że „wojna wynika z istoty kapitalizmu i że dopiero wówczas zostanie wyrwana z korzeniami, gdy sam kapitalizm będzie wykorzeniony” (*Wybór pism*, s. 828). Był to pogląd zbliżony m. in. do stanowiska W. Lenina, który podkreślał, że socjalizm „usunąwszy wszelki wyzysk człowieka przez człowieka i jednego narodu przez inne narody usunie niezawodnie wszelką możliwość wojen w ogóle” (*Dzieła*, t. 24, Warszawa 1952, s. 418). J. Jaurès odrzucał jednak rewolucyjną metodę walki z kapitalizmem propagując pokojową drogę dojścia do socjalizmu. Zob. J. Wojnar-Sujecka, *Myśl, działanie, rzeczywistość. Studium o światopoglądzie socjalistycznym Jeana Jaurès’a*, Warszawa 1976, s. 80–81.

stanowiska herweistów i guesdystów, szukał formuły kompromisowej. Na kongresie SFIO w Limoges w 1906 r. przyjęto jego rezolucję głosząc, że socjalizm zarówno francuski, jak i międzynarodowy stanowi siłę zdolną przeciwdziałać wybuchowi wojny. Walkę przeciwko groźbie wojny należy prowadzić wszelkimi środkami, poczynwszy od interwencji parlamentarnych, poprzez agitację, manifestacje ludowe, aż do strajku powszechnego i powstania zbrojnego proletariatu włącznie. Rezolucja ta, potwierdzona na kolejnym kongresie SFIO w Nancy w 1907 r., obowiązywała do 1914 r.

Odbiciem kontrowersji występujących wśród socjalistów francuskich na temat zasad i metod walki z groźbą imperialistycznej wojny były obrady stuttgarckiego kongresu II Międzynarodówki w 1907 r. Socjaliści francuscy przedłożyli w tej sprawie aż trzy projekty: J. Guesde'a, Vaillanta—J. Jaurès'a i G. Hervégo. J. Guesde twierdził, że jedynym skutecznym środkiem walki o pokój i przeciwko wojnie jest walka z kapitalizmem — o socjalizm, w którym znikną wszelkie wojny. Nie wskazywał żadnych konkretnych środków i form walki z militaryzmem i niebezpieczeństwem wojny. Uzasadniał nawet, że specjalna propaganda przeciwko militaryzmowi jest zbędna, gdyż występuje ona w ogólnej propagandzie na rzecz socjalizmu. Uważał, że propaganda antywojenna jest niebezpieczna, ponieważ może odwrócić uwagę proletariatu od jego głównego celu, tzn. walki z kapitalizmem.

W przedłożonej przez siebie rezolucji, J. Jaurès głosił hasło obrony kraju napadniętego. Twierdził, że w wojnie obronnej kraj napadnięty ma prawo do poparcia ze strony klasy robotniczej „całego świata”. Nie dostrzegał więc, że rządy burżuazyjne, stosując zręczną propagandę, mogły rozpętywać wojny i prowadzić je pod hasłem „obrony ojczyzny”. W przeciwieństwie do J. Guesde'a J. Jaurès wskazywał, że propaganda antywojenna jest samoistna i oderwana od całokształtu działalności rewolucyjnej, zmierzającej do obalenia kapitalizmu.

G. Hervé twierdził, że „każda ojczyzna jest tylko dojną krową dla kapitalistów” dlatego proletariatowi jest „zupełnie obojętne”, jaki reżim polityczny panuje w jego kraju. Podtrzymywał swój pogląd, że trzeba odpowiedzieć strajkiem powszechnym i zbrojnym powstaniem na każdą wojnę, niezależnie od tego, gdzie wybuchnie²³.

Żaden z projektów francuskich nie został w Stuttgarcie przyjęty. Specjalna podkomisja przedłożyła kongresowi rezolucję Augusta Bebla z poprawkami Róży Luksemburg, Włodzimierza Lenina i Julija Martowa. W rezolucji tej stwierdzono, że wojny są częścią składową ustroju

²³ W. I. Lenin, *Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Stuttgarcie*, [w:] *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1954, s. 70—75.

kapitalistycznego, gdyż ekonomiczna rywalizacja poszczególnych państw prowadzi do zbrojnych konfliktów. Klasa robotnicza wszystkich krajów i jej przedstawiciele w parlamencie winni wyteńczyć wszystkie siły, aby nie dopuścić do wybuchu wojny. Jeśli mimo to wojna wybuchnie, należy dążyć do jak najszybszego jej zakończenia i „starać się wszelkimi siłami o to, aby wykorzystać kryzys ekonomiczny i polityczny, zrodzony przez wojnę, do rozbudzenia świadomości politycznej mas ludowych i przyspieszenia obalenia panowania klasowego kapitalistów”²⁴. Rezolucja ta została uchwalona znaczną większością głosów. Poparł ją również J. Jaurès.

Wkrótce po zakończeniu kongresu stuttgarckiego J. Jaurès wystąpił (7 IX 1907 r.) w Tivoli Vaux-Hall w Paryżu na wiecu zorganizowanym przez Federację Departamentu Sekwany SFIO. W swoim przemówieniu podkreślił, że uchwała kongresu Międzynarodówki pozostaje „w absolutnej zgodzie, w doskonałej harmonii” z rezolucją przyjętą na zjeździe SFIO w Limoges i potwierdzonej w Nancy. „Kongres międzynarodowy proklamował dwie nierozdzielne prawdy — mówił J. Jaurès — dwie prawdy niezatarte, z których pierwsza mówi, że niezależne państwa mają prawo i obowiązek zachowania swej niezależności, druga zaś — że w celu zapobieżenia nieszczęsnym starciom, w celu zapobieżenia krwawym rozprawom, w których skrwawiłoby się sumienie proletariatu bardziej niż jego żyły, obowiązkiem pracujących jest zapobieganie wojnom i to [...] nie zwykłymi złorzeczeniami, nie jałowym narzekaniem, nie bezsilnymi klątwami. Międzynarodówka powiedziała proletariuszom, że osiągnowszy dojrzałość nie mają prawa dalej przyglądać się bezczynnie, tylko wyrzekając, pułapkom zastawianym na pokój przez despotów i kapitalistów, ale że z całą energią, na jaką pozwala ich działalność, akcja parlamentarna czy akcja rezolucyjna, powinni zniszczyć nieszczęsne wojny w samym zarodku”²⁵. J. Jaurès wyraźnie opowiedział się wtedy za wykorzystaniem kryzysu spowodowanego wojną do wywołania rewolucji. Stwierdził, że „prawem, obowiązkiem proletariuszy jest nie marnotrawienie sił w służbie zbrodniczego rządu, ale zatrzymanie sobie karabinów, w które awanturnicze rządy uzbroiły lud, i posłużenie się nimi nie po to, żeby strzelać do robotników, do proletariuszy z drugiej strony granicy, ale po to, by drogą rewolucji obalić zbrodniczy rząd”²⁶.

Jest zastanawiające, że J. Jaurès — choć dostrzegał groźbę zbliżającej się wojny — w swojej ocenie polityki wielkich mocarstw i charakteru ich sojuszy popełniał błędy i ulegał iluzji. Przede wszystkim

²⁴ *Antywojenne tradycje...*, s. 123.

²⁵ Jaurès, *Wybór pism*, s. 822.

²⁶ *Ibidem*, s. 834.

idealizował politykę zagraniczną Francji. Według niego sojusze i porozumienia Francji z innymi mocarstwami służyły wyłącznie sprawie utrzymania pokoju. Twierdził, że sojusz francusko-rosyjski zawarty w latach 1891—1893 stał się „paktem awanturniczym” głównie z winy Rosji. Porozumienie angielsko-francuskie z 8 IV 1904 r. uznał za „zwycięstwo cywilizacji i gwarancję pokoju”. Nie dostrzegał ani imperialistycznego charakteru porozumienia, ani jego antyniemieckiej tendencji. Zakładał naiwnie możliwość ustanowienia pokojowych, bezkonfliktowych stosunków pomiędzy Francją, Anglią a Niemcami. „Byłoby rzeczą niedopuszczalną — stwierdzał — gdyby oczekiwano od naszego kraju, że zerwie z Anglią i że wypowie układ przyjaźni, jaki z nią zawarła. Podobnie jak nie chcemy układu z Anglią, który by był wymierzony przeciw Niemcom, nie chcemy też okupić zbliżenia z Niemcami zerwaniem z Anglią. Wydaje się nam możliwe harmonijne współżycie obu krajów w duchu umiarkowania i słuszności”²⁷. Również system sojuszy państw Trójprzymierza J. Jaurès uważał za czynnik stabilizujący sytuację polityczną w Europie²⁸. Na tej podstawie wysuwał błędną tezę o możliwości współpracy państw Trójprzymierza z blokiem francusko-rosyjskim w celu utrzymania pokoju europejskiego. Nic więc dziwnego, że tego typu naiwne i błędne tezy J. Jaurès'a budziły zastrzeżenia, a nawet ostrą krytykę ze strony niektórych działaczy II Międzynarodówki, m. in. Róży Luksemburg²⁹.

Cechą charakterystyczną sytuacji międzynarodowej poprzedzającej wybuch I wojny światowej był gorączkowy wyścig zbrojeń lądowych i morskich. Rządy i sztaby generalne wielkich mocarstw wznagalały tempo zbrojeń, aby nie dać się zaskoczyć rywalom. Pociągało to za sobą nieustanne powiększanie budżetów wojennych. W latach 1888—1913 budżet wojenny Niemiec wzrósł o 155%, Anglii o 132%, Francji o 102%, Rosji o 208%³⁰.

J. Jaurès należał do zdecydowanych przeciwników polityki zbrojeń. Wielokrotnie wskazywał na to, że wyścig zbrojeń i militaryzacja kraju odbywają się kosztem klasy robotniczej. Ciężar wydatków, jaki pociąga za sobą wyścig zbrojeń, spada bowiem przede wszystkim na barki proletariatu. Dowodził, że likwidacja zbrojeń jest „interese klasowym” robotników. Marnotrawione na zbrojenia środki powinny być przeznaczone na cele socjalne i produkcję pokojową³¹. Krytykował stan „zbrojnego pokoju”, owej „niejasnej sytuacji fałszywej wojny i fałszywego

²⁷ *Ibidem*, s. 809.

²⁸ Goldberg, *op. cit.*, s. 301.

²⁹ R. Luksemburg, *Wybór pism*, t. 2, Warszawa 1959, s. 108—113.

³⁰ *Antywojenne tradycje...*, s. 84.

³¹ „La Revue Socialiste”, no 221, s. 556—563.

pokoju", która w sposób fizyczny i moralny gnębi społeczeństwo. Sytuacja ta powoduje, że „militaryzm w ciągu długiego czasu bywa tylko olbrzymią biurokracją”. „Ludzie uginają się pod brzemieniem zbrojnego pokoju — stwierdził J. Jaurès — i nie wiedzą, czy to, co dźwigają na ramionach, jest wojną czy tempem wojny”³².

Jaurèsowskie propozycje położenia kresu temu stanowi rzeczy były nierealne, oparte jedynie na złudnej nadziei. Apelował bowiem do wielkich mocarstw, aby dobrowolnie wyrzekły się zbrojeń na lądzie i morzu. Miało to nastąpić bądź w drodze wzajemnego porozumienia mocarstw i utworzenia europejskiej federacji, bądź wskutek ich „jednoczesnego rozbrojenia”. Projekt taki J. Jaurès zgłosił m. in. z trybuny parlamentarnej 23 I 1903 r.³³ W zakresie realizacji idei rozbrojenia wyznaczał Francji szczególną rolę. Uważał, że jego ojczyzna powinna podjąć inicjatywę rozbrojenia i dać przykład swych pokojowych intencji innym krajom. Powodzenie idei rozbrojenia uzależniał przede wszystkim od czynników moralnych. Wskazywał więc, że rozbrojenie będzie możliwe, jeśli przełamana zostanie nieufność w stosunkach międzynarodowych, gdy zapomni się o uprzedzeniach wynikających z tradycji historycznej i pozbędzie „honorowej pychy”³⁴.

W 1913 r. J. Jaurès wystąpił aktywnie przeciwko francuskiej polityce przygotowań wojennych. W marcu tego roku rząd Aristide’a Brianda wniósł do parlamentu projekt ustawy o zwiększeniu okresu służby wojskowej do trzech lat (od 21 III 1905 r. obowiązywała we Francji dwuletnia, powszechna służba wojskowa). Było to odpowiedzią na posunięcie rządu niemieckiego, który w styczniu 1913 r. przedłożył w Reichstagu projekt ustawy zwiększającej liczbę wojska służby czynnej z 750 do 870 tys. ludzi. We Francji było w tym czasie ok. 480 tys. żołnierzy. Wskutek wprowadzenia trzyletniego okresu służby wojskowej stan czynny wojska francuskiego wzrósłby do ok. 700 tys. ludzi. Francuski Sztab Generalny zakładał krótką wojnę ofensywną, prowadzoną wyłącznie jednostkami służby czynnej, złożonymi z mężczyzn młodych (poniżej 23 lat) i świeżo wyszkolonych³⁵.

J. Jaurès wystąpił z krytyką ustawy o „trzech latach” uznając ją za „zbrodnię przeciw republice” i największy od 1870 r. wzrost militarizmu. Przeciwnie projektowanej ustawie zapowiedział w „L’Humanité” z 3 III 1913 r. szeroko zakrojoną i uporczywą walkę. Trwała ona przez

³² Jaurès, *Wybór pism*, s. 817–818.

³³ Goldberg, *op. cit.*, s. 301–306.

³⁴ „La Revue Socialiste”, no 221, s. 566.

³⁵ R. Poidevin, J. Bariéty, *Les relations franco-allemandes. 1815–1975*, Paris 1977, s. 208–210; por. A. Vagts, *A History of Militarism*, New York 1959, s. 216–218.

ponad trzy miesiące. Prawie codziennie pisywał antymilitarystyczne artykuły. SFIO wydawała plakaty i broszury przeciwko polityce zbrojeń i przygotowań do wojny. Petycję protestacyjną podpisało 721 930 osób. Wspólnie z CGT organizowano gigantyczne wiece. Na mityngu w Le Pré-Saint Gervais (przedmieście Paryża) 25 V 1913 r. manifestowało ok. 150 tys. osób. Akcja SFIO przeciwko ustawie o „trzech latach” znajdowała w kraju szerokie poparcie³⁶.

Z drugiej jednak strony wzrastały we Francji nastroje nacjonalistyczne. Patriotą stał się nawet G. Hervé. W przekonaniu większości Francuzów ich ojczyźnie rzeczywiście groziło niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. J. Jaurès zdawał sobie sprawę, że zlekceważenie tego niebezpieczeństwa nie umocniłoby autorytetu socjalistów. Pisał w „L'Humanité” 2 V 1913 r., że „...nieustanne zwiększanie liczby wojsk w koszarach mające na celu, jak to oświadczył sam niemiecki sztab generalny, ułatwienie szybkiej mobilizacji, gwałtowny i obelżywy ton pangermańskiej prasy — wszystko to skłania miliony Francuzów do obaw, czy aby za rok lub dwa nie spadnie na nasz kraj panura lawina inwazji [...] A nasza odrażająca prasa, szowinistyczna, kolonialna, kapitalistyczna, reakcyjna i kłamliwa, wykorzystuje i pogłębia ten niepokój”³⁷.

Samo odrzucenie ustawy o „trzech latach” i potępienie militarizmu nie rozwiązywało problemu zapewnienia ojczyźnie bezpieczeństwa. Co więcej, mogło narazić socjalistów na zarzut, że sprawa ta jest im obojętna. Inicjatywie rządu należało przeciwstawić kontrprojekt i J. Jaurès uczynił to. Dowodził, że „...rękojmią bezpieczeństwa Francji, jej nieskrępowanego, pokojowego rozwoju nie jest przywracanie przeżytych form, ślepe i bezsilne naśladowanie niemieckiego imperiaizmu z jego armią w koszarach, ale zorganizowanie wielkiej armii na bazie demokratycznej, armii, którą rzeczywiście będzie cały naród, zorganizowany dla obrony, wolny od wszelkiej myśli o agresji, a zarazem od wszelkiego lęku przed agresorem”³⁸. Projekt nawiązywał więc do koncepcji, którą wyłożył w *Nowej Armii*. Chciał wykazać, że socjalizm francuski może dać ojczyźnie lepsze aniżeli rząd i Sztab Generalny rozwiązanie spraw wojskowych i poczucie bezpieczeństwa.

J. Jaurès zdumiewał ekspertów sztabowych swoją znajomością strategii i innych spraw wojskowych, gdy zabrał głos w dyskusji parlamentarnej nad ustawą o „trzech latach” (17 i 18 VI 1913 r.). Dowodził, że zwiększanie okresu służby wojskowej jest bezsensowne, gdyż Fran-

³⁶ B. Ł. Wulfson, *Iz istorii zabastowocznego dwiżenija wo Francii nakanunie wojny*, „Francuzskiej jeżegodnik” 1961, s. 291.

³⁷ Jaurès, *Wybór pism*, s. 971.

³⁸ *Ibidem*.

cja ma znacznie mniej ludności niż Niemcy (w 1914 r. różnica ta wynosiła ok. 28 mln), a więc stan liczebny armii francuskiej nie dorówna liczbie armii niemieckiej. Wbrew doktrynie francuskiego Sztabu Generalnego wskazywał, że stan armii czynnej nie stanowi o sile obrony kraju. Znaczenie decydujące mają powoływane pod broń rezerwy, dlatego należy zadbać o stan ich gotowości i udoskonalić system mobilizacji. Przewidując trafnie przebieg działań wojennych na froncie niemiecko-francuskim J. Jaurès apelował o zabezpieczenie granicy belgijskiej, skąd Niemcy mogły niespodziewanym atakiem zaskoczyć armię francuską.

Argumenty te nie zdołały jednak przekonać deputowanych. Obrady w Izbie nad trzyletnią służbą wojskową zakończyło głosowanie 19 VII 1913 r. Ustawa przeszła 376 głosami przeciwko 199 i w sierpniu została ratyfikowana przez Senat 244 głosami przeciwko 36³⁹.

Znamienne, że J. Jaurès uważał antywojenną akcję międzynarodowego proletariatu za największą gwarancję utrzymania pokoju. Wiary w skuteczność tej akcji nie stracił nawet w krytycznych tygodniach poprzedzających wybuch I wojny światowej. Był przeświadczony, że II Międzynarodówka mająca w 1914 r. wpływy wśród 10–12 mln robotników zdoła zapobiec wybuchowi wojny. Wierzył zwłaszcza w powodzenie wspólnej akcji robotników francuskich i niemieckich. Miał złudną nadzieję, że walka z militaryzmem i szowinizmem „zacieśni i umocni jedność” między socjalistami obu krajów⁴⁰. Płynęło stąd jego przeświadczenie, że robotnicy niemieccy nigdy nie dopuszczą do napaści wilhelmińskich Niemiec na Francję.

Wystąpienia J. Jaurèsa przeciwko projektowi ustawy o „trzech latach”, jego potępienie idei wojny odwetowej, głoszenie hasła wspólnej akcji robotników francuskich i niemieckich jako gwarancji utrzymania pokoju było wodą na młyn francuskiej prawicy. Nacjonaliści i militaryści występowali przeciwko niemu gwałtownie i brutalnie. Pisano, że jest on „niemieckim agentem” i „rzecznikiem Wilhelma II”; w czasopiśmie nacjonalistów zamieszczano szkalujące go artykuły i karykatury⁴¹. W atmosferze nacjonalistycznej nagonki i bezpodstawnych oskarżeń J. Jaurès został zastrzelony 31 VII 1914 r. przez fanatyka politycznego Raoula Villaina⁴².

³⁹ Poidevin, Bariéty, *op. cit.*, s. 210.

⁴⁰ Jaurès, *Wybór pism*, s. 968.

⁴¹ Interesujący materiał na ten temat przytacza A. Croix, *Jaurès et ses détracteurs*, Paris 1967, s. 229–256.

⁴² Okolicznościom zabójstwa J. Jaurèsa poświęcone są m. in. następujące prace: J. Rabaut, *Jaurès et son assassin*, Paris 1967; F. Fonvielle-Alquier, *Ils ont tué Jaurès (31 Juillet 1914)*, Paris 1968.

J. Jaurès wniósł do teorii antymilitaryzmu takie koncepcje, jak: propozycję zastąpienia stałej armii powszechnym uzbrojeniem ludu, krytykę wyścigu zbrojeń z klasowego punktu widzenia, postulat „jednocześniego rozbrojenia” mocarstw, potępienie wojny jako środka rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. Propozycje te, teoretycznie interesujące, nie były programem realnym. Naiwna była jego wiara w umiłowanie pokoju przez republikańską Francję oraz w możliwość pokojowego ułożenia stosunków między antagonistycznymi ugrupowaniami mocarstw. W kilku punktach antymilitaryzm J. Jaurès’a nie był konsekwentny. Zajmował krytyczne stanowisko wobec skrajnego antymilitaryzmu anarchistów i syndykalistów, ale akceptował ich hasło o powszechnym strajku i powstaniu zbrojnym jako środka zapobieżenia wybuchowi wojny. Protestował przeciwko wojnom kolonialnym, ale nie zwalczał samego kolonializmu. W kwestii wojny zajmował pozycję bliską pacyfistom. Potępiał bowiem każdą wojnę bez względu na jej charakter (z wyjątkiem wojny obronnej). Charakterystyczny dla pacyfistów był także Jaurèsowski apel o dobrowolne rozbrojenie się mocarstw. Nie ulega jednak wątpliwości, że wśród socjalistów francuskich J. Jaurès był najbardziej zaangażowanym bojownikiem w walce z militarystką i groźbą wojny. W walce tej wyróżniał się także jako działacz II Międzynarodówki. Całokształt działalności antywojennej i jego walki o utrzymanie pokoju jest zagadnieniem zasługującym na odrębne opracowanie.

Instytut Historii UŁ
Zakład Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej

Andrzej Maciej Brzeziński

L'ANTIMILITARISME DE JEAN JAURÈS (1859—1914)

Parmi les socialistes français, Jean Jaurès était le plus engagé militant dans la lutte contre le militarisme et la menace de la guerre. Il se distinguait dans cette lutte aussi comme homme d'action de la II^{ème} Internationale. Jaurès a apporté dans la théorie de l'antimilitarisme de telles conceptions, que: la proposition de remplacer l'armée régulière par l'armement universel du peuple, la critique de la course aux armements du point de vue des classes, le postulat du „désarmement simultané” des puissances, la condamnation de la guerre comme moyen de solutionner les conflits internationaux. Ces propositions, intéressantes théoriquement, n'étaient pas un programme réel. Naïve était la foi de Jaurès en amour de la paix déclaré par la France républicaine, et en possibilité de fixer les relations entre les groupements antagonistes des puissances sans recourir à la guerre. Dans quelques

points, l'antimilitarisme de Jaurès n'était pas conséquent. Jaurès prit une position critique envers l'antimilitarisme extrême des anarchistes et des syndicalistes, mais il accepta leur devise concernant la grève générale et l'insurrection armée comme moyen de prévenir l'éclat de la guerre. Il protestait contre les guerres coloniales, mais ne combattait pas le colonialisme lui-même. Dans la question de guerre, sa position était proche de celle des pacifistes, car il condamnait toute guerre sans égard au caractère de celle-ci (excepté la guerre défensive). L'appel de Jaurès au désarmement volontaire des puissances était aussi caractéristique pour les pacifistes.